

Zastraszanie, upokarzanie, inwigilacja, mobbing i nierówne traktowanie części pracowników, wyrzucane z zajęć zapłakane dzieci, zatrudnianie krewnych i pociotków, tchórzliwe podszywanie się pod nieżyjącą ikonę polskiej piosenki i nerwowe szukanie „haków” na liderów nowo powstałego [związku zawodowego](#) – to tylko niektóre z oświatowo-wychowawczych standardów wdrażanych ostatnio w katowickim [Pałacu Młodzieży](#) za wiedzą i przyzwoleniem lokalnych władz, których nadzór nad tą placówką jest iluzoryczny.

Piszemy o tym zepsutym przybytku przypominającym [stajnię Augiasza](#) od kilku miesięcy. Czekamy na zdecydowane posunięcia urzędników, ale po spotkaniu w minioną środę, 4 marca br., samorządowej [komisji edukacji](#), która zawitała w pałacowe progi, aby odbyć tam burzliwe posiedzenie, nie mamy już żadnych złudzeń.

W wielokrotnie sprawdzony, znamieny dla urzędników [wydziału edukacji i sportu katowickiego magistratu](#) sposób, na oczach zdumionych obserwatorów odbywa się klasyczne zamiatanie poważnego, niewygodnego problemu pod dywan, pod którym jest już tyle brudów i niezalutwionych spraw, że zapracowane [Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej](#) miałyby co robić do końca świata i – jak mawia twórca i szef [WOŚP](#) – jeden dzień dłużej.

W obronę pałacowego satrapy włączył się jego związkowy kolega, prezes [katowickiego oddziału ZNP Jerzy Szmajda](#), wygłaszając podczas rzeczoności [komisji edukacji](#) wazeliniarską laudację. Ale trudno się temu dziwić. W końcu [ZNP](#) od lat uchodzi za „dyrektorski” związek, a obecny władarz [Pałacu](#) był przecież swego czasu prezesem ogniska [ZNP](#) w tej placówce, którego szeregi topnieją z miesiąca na miesiąc. No i odprowadza nadal od swoich dyrektorskich apanaży wysokie składki członkowskie, z których opłacany jest związkowy lider – jego dzisiejszy protektor.

Zakonserwowany, skostniały układ związkowo-urzędniczych powiązań od lat sprawdza się w Katowicach i zapewnia dobre samopoczucie kierownictwu [wydziału edukacji i sportu](#), związkowym liderom oraz kolejnym [prezydentom](#) i [wiceprezydentom miasta](#) odpowiedzialnym za nadzór nad samorządową oświatą. Niestety, wiele wskazuje na to, że i tym razem również zadziałał bez zarzutu, kosztem znacznej części zawiedzionych pracowników [Pałacu Młodzieży](#), rodziców i dzieci oraz obserwujących całą tę gorszącą historię mieszkańców Katowic.